

owa opłacona ryczałtowo.

CENA 500 MAREK.

Nr. 18.

W Krakowie dnia 27. maja 1923 r.

Rok 49-ty.

WIENIEC - PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSYTA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 6000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 500 M. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce, w tekście 10.000 M. Drobne: 200 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, l. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSYTA!

Zjazd Stojałowczyków.

Zjazd Stojałowczyków odbędzie się w Krakowie, dnia 29 czerwca t. j. w piątek, w dzień św. Piotra i Pawła. Bliższe szczegóły co do miejsca i programu Zjazdu będą podane w następnych numerach „Wieńca i Pszczółki“.

Jan Zamorski.

Nowy rząd.

We czwartek, a najdalej w piątek będzie miała Polska nowy rząd. Rząd ten oparty będzie w Sejmie o trzy wielkie stronnictwa: o Związek Ludowo-Narodowy (98 posłów), Piasta (70 posłów) i Chrześcijańską Demokrację (43 posłów). Te trzy stronnictwa biorą całą odpowiedzialność za rząd. Poparcie nowemu rządowi przyrzekł Klub chrześcijańsko-narodowy (24 posłów) i katolicko-ludowy (4 posłów). W chwili, gdy to piszę, nie wiem jeszcze, co zrobi Klub Narodowej Partii Robotniczej (18 posłów), bo dziś właśnie obraduje zjazd tego stronnictwa nad tem, czy przystąpi do naszej większości, czy nie przystąpi. Prezes ich posłów, Wachowiak, jest za porozumieniem, ale nie wszyscy są zgodni. Ministrami w nowym rządzie zostać mają: Witos, Głabiński, Seyda, Kiernik, Grabski Władysław, Kucharski, Gościński, Osiecki, Piechocki, Smulski, Moszczeński, gen. Szeptycki.

Zgoda między posłami Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej a Piastowcami została podpisana w poprzedni czwartek. Podpisy swe położyli w imieniu stronnictw: Głabiński i Seyda, Witos i Kiernik, Chaciński i Korfanty.

Nie jeden zapytał: a dlaczego Klub chrześcijańsko-narodowy, który dotąd leżał się do Klubów ósemki, nie podpisał ugody? Dlatego przede wszystkim, że nie chciał się ten klub zgodzić na to, aby ludowcy dostali i prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych, a ludowcy inaczej zgody nie chcieli podpisać. My i Chrześcijańska Demokracja, chcąc zrobić zgodę, przystaliśmy na to żądanie ludowców. Poza tem w klubie chrześcijańsko-narodowym jest kilku wielkich właścicieli ziemskich, którzy uważali, że ugoda nasza z Piastem krzywdzi ziemian, a obecny prezes ministrów, generał Sikorski, przyrzekł im, że dopóki

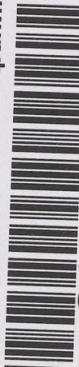
Лит.-изд. и прок. на
научном отделении

№

24936

Библиотечка
имени В. Стефаньки

ЛНБ України ім. В. Стефаника



015145021

on jest u władzy, to reforma rolna wykonywana nie będzie. Dlatego po długich naradach klub ten oświadczył nam, że ugody nie podpisze, w układaniu składu rządu udziału nie weźmie, ale mimo to nowy rząd będzie lojalnie i stale popierał.

W piątek, 18 maja, zrana poseł Głabiński w imieniu pogodzonych stronnictw odwiedził Prezydenta Rzeczypospolitej, Wojciechowskiego i szczegółowo przedstawił mu stan sprawy. Prezydent serdecznie złożył życzenia połączonym stronnictwom. Zaraz też potem wezwał do siebie prezesa ministrów, gen. Sikorskiego.

Wszyscy byli pewni, że prez. Sikorski wraz z wszystkimi ministrami jeszcze tego dnia poda się do dymisji — tak bywa na całym świecie. Ale p. Sikorski przyłgał do władzy i oddać jej nie chce, więc oświadczył, że on jeszcze nie wierzy w to, aby w Sejmie była większość przeciw niemu. Gdyśmy się o tem dowiedzieli, postanowiliśmy w pełnym Sejmie postawić i uchwalić wniosek, iż rząd gen. Sikorskiego nie ma zaufania Sejmu. Wniosek ten będzie postawionym w najbliższą środę. Tego dnia powinny się skończyć rządy p. Sikorskiego, a we czwartek, najpóźniej w piątek, powinien objąć władzę nowy rząd.

Na kogo liczy gen. Sikorski? Liczy on na to, że w Sejmie przy głosowaniu nad zaufaniem dla jego rządu, solidarnie za nim głosować będą: żydzi, Niemcy, Białorusini, Ukraińcy, Okoń, socjaliści, Wyzwoleńcy, co daje mu razem około 180 głosów. Nadto p. Sikorski liczy na to, że w głosowaniu rozbiją się Piastowcy i że 14 posłów Piasta oświadczy się za Sikorskim. Ma dalej gen. Sikorski nadzieję, że 4 posłów katolicko-ludowych będzie za nim głosowało, a 12 ziemian z klubu chrześcijańsko-narodowego nie będzie głosować ani za nim, ani przeciw niemu.

Nie wiemy, jak tam się p. Sikorski ułożył z żydami i innymi z międzynarodówki, ale co do czysto polskich głosów, to pewni jesteśmy, że p. Sikorski się myli: znaczna większość posłów polskich jest przeciw jego rządowi, a głosowanie we środę przyniesie mu na to dowód oczywisty.

W ten sposób opór p. Sikorskiego odwlekło tydzień utworzenie nowego rządu — odwlokł, ale nie unicestwił.

W chwili, gdy czytelnicy nasi słowa te czytać będą, sprawa będzie już załatwiona — a głęboko o tem jestem przekonany, że załatwiona po myślnie.

Warszawa, w drugi dzień Zielonych Świąt.

Poseł Stanisław Rymer.

Dola robotnicza.

Gdy Polska zrzuciła kajdany niewoli, jeden z pierwszych obywateli stanął robotnik polski w szeregi, aby bronić zagrożonych granic Ojczyzny. Walki górników z Czechami w Zagłębiu kar-

wińsko-ostrowskim są piękną kartą w naszej historii. Gdy nieprzyjaciół wtargnął w granice państwa, aby zająć większe miasta przemysłowe na zachodnich kresach, małopolscy i śląscy robotnicy masami rzucili pracę i szli głodni, obdarci na obronę skarbów narodowych, aby odebrać owe fabryki i kopalnie z powrotem dla Polski. Bo wiedział robotnik, że one dać mogą mu zarobek i że dzięki polskim fabrykom nie będzie się potrzebował polski robotnik tułać poza krajem i pracować ciężko na chleb u obcych.

A Górnicy Śląsk? Któż nie odda cześci bohaterom górnośląskim, którzy siłą i krwią wydarli krzyżakom najbogatszą ziemię piastowską i oddali ją Polsce? A bataljon robotniczy, który ruszył na pomoc do Lwowa z Żywieckiego?

Robotnik nie szczędził mienia i życia dla dobra narodowego, bo wiedział, że, gdy Polska upokorzy swoich wrogów, ustali swoje granice, wtedy znajdzie się praca dla wszystkich, zabezpieczy się ją ustawami przed wyzyskiem niemieckich i żydowskich kapitalistów. Walczył robotnik polski w przeświadczeniu, że Sejm i Rząd polski wypracuje ustawę, która mu zabezpieczy starość, na wypadek niezdolności do pracy.

Jakież go jednak ogarnęło rozczarowanie. Sten rządów w Polsce objęli lewicowcy, to jest spółka socjalistyczno-żydowsko-wyzwoleńczo-hajdamacka. Za rządów upadającego dziś gen. Sikorskiego sprawa jeszcze bardziej się pogorszyła. Rząd zgoła nic nie robi dla ulżenia doli rzeszy pracujących i ma się wrażenie, że w Polsce rządu wogóle nie ma. Paskarstwo, bandytyzm, hula z piekielną wściekłością. Z Polski wszystko się wywozi, marka z błyskawiczną szybkością spada, towar i żywność drożeje trzy razy i więcej na dobie. Żydów puszcza się setki tysięcy do Polski, a obywateli i obrońcy państwa muszą emigrować do Francji lub innych krajów, bo w Polsce przez gospodarkę lewicy, pracy i chleba dla nich nie ma.

Skoro zaś gazeta narodowa napisze prawdę o złej gospodarce rządu lub o żydach, jakby z pod ziemi ukazuje się prokurator i konfiskuje prawdziwe słowa, aby się naród prawdy nie dowiedział. Robotnik jest w rozpacz! W Bielsku i Białej na dwa miesiące dostał on zaledwie 73 % poprawy i musiał jeszcze o to przez dwa tygodnie strejkować, a towar szedł przez ten czas w górę i zdrożał conajmniej o 300 %. Dzienny robotnik w fabryce zarabia teraz wprawdzie kilkadziesiąt tysięcy marek, ale tyle samo, co on zarabiał, kosztuje właśnie cetrnar węgla. Nie trzeba by więc nie jeść z całą rodziną, albo jeść i np. w zimie siedzieć w nieopalonem mieszkaniu, jak to bywało podczas zimy ostatniej.

Przedewszystkiem domagamy się ubezpieczenia prawdziwego na starość. Starzec-robotnik, pracujący w fabryce 40 lat, musi stać na nogach w tej właśnie fabryce i zarabiać, aby się móżdż utrzymać i wyżywić. Pieniądze, jakie miał złożone

na czarną godzinę — znikły już dawno wskutek spadku waluty. Fabrykant zaś, żyd lub Niemiec, na którego Polak pracował przez całe życie, gdy tego ostatniego przygarbiła starość, szuka tylko pozoru, aby wyrzucił go na bruk.

Zwracamy się więc do Was, posłowie Chrz. Związku Jedn. Narod. i prosimy Was: przyjdźcie nam z pomocą, zabezpieczcie starość. Do Was się zwracamy, bo do lewicy, to jest do tych, którzy nas gubią, a z Polską cały naród prowadzą do ruiny, do tej lewicy zaufania nie mamy i ze wstrętem odwracamy się od wszelkich socjalistów.

Oczekujemy od Was poparcia!

Czułak Józef,
robotnik z Międzybrodzia.

Urodzaje w roku bieżącym będą dobre.

Z departamentu rolnictwa przy ministerstwie rolnictwa dowiadujemy się, iż w roku bieżącym urodzaje zapowiadają się dobrze.

Ozimyiny przezimowały dobrze. Zasiano ich na całej przestrzeni państwa naszego o 3 proc. więcej, niż w roku poprzednim. Pszenicy spodziewać się możemy więcej, niż w roku zeszłym, kiedy zła pogoda w końcu lata zbiorom zaszkodziła.

Również jarzyny przedstawiają się dobrze, jakkolwiek zauważyć się daje opóźnienie robót polnych i wegetacji z powodu zbyt zimnej i wilgotnej wiosny, na czym ucierpiały jarzyny, zwłaszcza we wschodnich okolicach państwa.

Porost traw jest ładny, konieczny wyszły dobrze, co było miłą niespodzianką wobec panującej posuchy wiosną i do połowy lata roku zeszłego, więc pod tym względem — jak się zdaje — będziemy stali w roku bieżącym lepiej niż w roku zeszłym.

Naogół spodziewać się można dobrych zbiorów, które potrafią pokryć z nadwyżką zwrastające z roku na rok spożycie.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

Od czasów wojny istnieje u nas ochrona lokatorów. Ochrona ta ulegała kilkakrotnym zmianom, a ostatnia obowiązująca opiera się na ustawie z grudnia 1920 r.

W tej chwili rząd opracowuje projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów, z którym w krótkości chcemy naszych czytelników zapoznać.

Otóż wedle opracowanego przez rząd projektu, ochrona lokatorów ma istnieć już tylko lat kilka i właśnie nowe przepisy mają przygotować stopniowe jej zniesienie.

Przedewszystkiem ma być podnoszona wysokość komornego tak, aby w ciągu kilku lat doszła do normy przedwojennej. Przedwojenna norma komornego ma być przeliczona na złote polskie, przychem przyjmuje się, że korona austriacka równa się 1 złotemu i 6 groszom, rubel rosyjski 2 zł. 66 gr., a marka niemiecka 1 zł. 23 gr.

Obecne niskie normy komornego byłyby podwyższone do wysokości przedwojennej w ten sposób, że w obecnym roku komorne wynosiłyby 15 procent przedwojennego, a następnie począwszy od 1 stycznia 1924 r. komorne byłyby podwyższane co kwartał o 3 proc. komornego przedwojennego, aż doszłoby do wysokości 45 proc. komornego przedwojennego i wówczas ochrona lokatorów zostałaby zniesiona, to znaczy, że wówczas już bez przeszkód właściciel mógłby wypowiadać mieszkania lokatorom.

Powyższe zasady odnoszą się do domów mieszkalnych. O ile chodzi o lokale handlowe i przemysłowe, to komorne za nie zostanie podwyższone w bieżącym roku już do 40 proc. komornego przedwojennego, począwszy zaś od 1 stycznia 1924 o dalszych 10 proc., a następnie co kwartał o 5% komornego przedwojennego.

W miarę jak wysokość komornego będzie podnoszona, spadać będą z lokatorów różne opłaty i ciężary, nałożone na nich ustawą z roku 1920, a przechodzić na właścicieli domów.

Kto chce przeliczyć komorne przedwojenne na marki polskie, musi zatem, jak z powyższego wynika, najpierw wyrazić to komorne w złotych polskich, przyjmując: 1 korona austriacka równa się 106 groszom, a następnie złote polskie przeliczyć na marki polskie wedle kursu: 1 złoty równa się 8.000 marek polskich. Jeśli zatem kto płacił przed wojną 100 koron rocznie komornego, to w złotych polskich wyniesie to 106, a przeliczone na marki polskie da ich 848.000. Wobec tego, że w obecnym roku wysokość komornego ma wynosić 15 procent komornego przedwojennego, należałoby zapłacić 15 złotych i 90 groszy, czyli 127.200 marek polskich.

Ołbrzymie zwycięstwo narodowe.

Dnia 13 maja odbyły się w Łodzi, głównej siedzibie socjalistów, wybory do Rady miejskiej. Były one niesłychanym zwycięstwem obozu narodowego i stwierdziły zupełną klęskę socjalistów.

Rada miejska w Łodzi była dotychczas oprowadzana wyłącznie przez P. P. S. tak, że nikt poza nią nie miał możliwości wglądu w rządy miejskie. Działy się też w nich ogromne nadużycia, o których nikt prócz P. P. S. nie wiedział, bo je sprytnie ukrywano.

Wybory ostatnie położyły kres socjalistycznej gospodarce. Lista nr. 8 (narodowa) otrzymała 24

mandatów, lista nr. 7 (Narodowa Partja Robotnicza) 19 mandatów, a socjaliści tylko 8 mandatów. Inne mandaty, w liczbie zaledwie kilkunastu, otrzymali komuniści i żydzi, którzy będą stanowili jeden blok z socjalistami.

W ten sposób ósemka z Nar. Partji Robotniczą stanowić będzie większość i ta polska większość obejmie teraz rządy w zabagnionej socjalizmem gospodarce.

Wpływ socjalistów giną w całej Polsce. Przychodzi kres żydów i ich popleczników. Polska odetchnie swobodniej, aby wejść na normalne tory rozwoju.

Głosy w sprawie ustawy o szynkach.

Nadesłany przez jednego z naszych czytelników artykuł o ustawie antyalkoholowej, który zamieściliśmy jako dyskusyjny, wywołał wielkie zainteresowanie wśród naszych czytelników. Poniżej przytaczamy dwa bardzo ciekawe głosy w tej sprawie.

I.

Słusznie żąda Sz. Redakcja Wieńca-Pszczółki w nr. 15, aby wspólnie się wypowiedzieć w sprawie ustawy o szynkach, bo to jest arcytrudne rozwiązanie.

Najlepiej by było po amerykańsku, całkiem wyrugować alkohol, ale u nas toby się nie udało, bo byśmy musieli prędej żydów, naszych nieprzyjacieli wyrugować.

Niechże P.-Bogu podziękują te wsie, które niemają 2500 mieszkańców, bo mogą mieć zamiast karczmy Dom Katolicko Ludowy.

A co do alkoholu 45 procentowego jest to aż za nadto wystarczające, bo czym silniejsza wódka, tem silniejsza bójka. A 70 procentowe wódki niech będą na sprzedaż tylko w aptekach na lekarstwa.

A co do nadawania koncesji żydom to samo przez się rozumie, że takim żydom, którzy w czasie wojny polsko-bolszewickiej nie brali z nami udziału, to takim żydom do piątego pokolenia nie dać żadnej koncesji jako wrogom i pasożytom naszej ukochanej ojczyzny.

Co do obecnej ustawy o ograniczeniu sprzedaży napojów spirytusowych nikt niezaprzeczy, aby ta ustawa była całkiem zła, owszem przyklasnąć nam trzeba, iżśmy się choć na taką ustawę zdobyli. Ale przecież coś złego w niej musi być skorośmy się nie doczekali, że pijalstwo się u nas zmniejszyło, ale owszem wzmoгло się. Bo czym więcej nasze władze zakazywały sprzedaży alkoholu w niedziele i święta, tem więcej ludziska zaopatrywali się w alkohol i tem więcej mnożyło się pokątnych wyszynków.

Tu jest się nad czem zastanowić. Ja bym proponował nie zakazywać sprzedaży alkoholu w niedziele i święta, tylko bym radził sprzedawać alkohol 30-sto procentowy, albo jeszcze mniej procentowy. A ostre alkohole niech będą na sprzedaż w aptekach na bóle żołądka, i t. p. choroby.

A teraz wskażę jeszcze jeden błąd; jest w ustawie zakaz sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych w Domach ludowych; bardzo to ładne i dobre, ale dla kogo? a więc dobre bardzo dla karczmarzy! a nie dla Domów ludowych. Z mego doświadczenia mogę powiedzieć, że to jest kardynalny błąd. Bo u nas mamy bardzo ładny i duży Dom katolicko ludowy, w czasie wojny polsko-bolszewickiej wybudowany, i gdybyśmy nie byli urządzali zabaw, i nie postarali się o licencję na wyszynk alkoholów przez koncesyjonowanego szynkarza w Domu katolicko ludowym, byłibyśmy dawno zbankrutowali nie tylko z Domem katolicko ludowym, ale i z naszymi majątkami bośmy się wszyscy zadłużyli względem budowy.

Z początku kilka razy urządzaliśmy zabawy bez alkoholu, bo myśleliśmy, że goście lub nasi członkowie włożą się, czyli przyzwyczają się do takich zabaw, skoro ustawa tak nakazuje, aleśmy się bardzo grubo na tem oszukali. Goście nasi wychodzili sobie gdzieś indziej popić, i jeszcze przynosili litrami ze sobą wódkę, a myśmy za to mieli nietylko deficyt, ale wielkie utrapienie z niektórymi gośćmi upitymi. Potem robiliśmy częściej przedstawienia, ale też często byli deficyty. Na zgromadzenia, odczyty, pogadanki, bardzo mało przychodzono. A dla czego? dla tego bo niema zrozumienia, ale za to na zabawie, choć mamy dużo miejsca, mieliśmy pełno gości. I tu jest dużo do zastanowienia się, czyby nie było lepiej nie krępować taką ustawą Domy ludowe? Przecież w Domach ludowych pieniądź ze zabaw nie idzie do jednej kieszeni, bo pieniądź tam wydany bogaci wszystkim. Tylko trzeba ostrego regulaminu dla bawiących się gości w takich domach, a wtedy mogą takie domy ludowe stać się bogactwem naszego kraju. Tyle na razie.

F. A.

Kozy, dnia 6 maja 1923.

II.

Dobra i piękna jest ustawa o szynkach, uchwalona przez sejm; oby tylko weszła w życie. Trudno jednak nasi neutralni muszą przeszkadzać temu, boć tracą na wsi jedno źródło i to główne zysku.

Szynk szczególnie na wsi, to są'a sejmowi dla żyda, zwyczajnie bowiem po wsiach szynkarzami są żydzi. On tu w sekrecie na ucho opowiada obecnym o sposobach prowadzenia polityki, tutaj sieje nienawiść i złość do ustaw, do porządku, do właścicieli, jeżeli ten nie idzie mu na rękę, a nawet do księdza, boć żyd wyjaśnia często i tłumaczy, jak trzeba rozumieć to kazanie misyjne.

Nie dziw więc, że wszyscy szynkarze zlekli się, kiedy ustawa powiada, że szynk może być dopiero tam gdzie jest ludności 2500. Jak to mówią, więc

wszyscy nie będzie szynku, przecież dużo wsi takich, co tyle mieszkańców nie ma, to niemożliwe, tak być nie może i jakąś drogą trafili do prezydenta Sikorskiego i tam zażądali, zapewne nie prosili tylko: trzeba ustawę zmienić nie na 2500, ale na 1000 mieszkańców, trzeba szynk, jeden otwierać, trudno żeby lud polski miał być trzeźwym nie miał szynków, a żeby na żyda pracował, taka ich myśl; ma się jednak nadzieję, że posłowie w sejmie dobrze rozumieją tę grę neutralnych i nie dopuszczają do zmiany ustawy w tym względzie, tembardziej, że wiele gmin pochwalało na posiedzeniach rad gminnych, aby szynków u siebie nie mieć, niech będą po miastach miasteczkach, kto będzie potrzebował trunku to trafi do miasta.

Sluszenie całkiem, zostanie bowiem, kto zna dobrze manipulację szynkarzy po wsiach, niejednego garniec zboża w komorze, niejedno jajo, bo go nie będzie miał od chłopaka kto kupić, a przytem nie będzie miał namowy do złego.

Piękna ustawa, kiedy powiada w niedzielę i święta szynki zamknięte, niech chłopcy i gospodarze zamiast do szynku idą do czytelników, do stowarzyszeń, bo te dzisiaj posiada już prawie każda wieś, i tu dopiero nauczy się być dobrym obywatelem, a tego w Polsce trzeba.

Trzeba więc całą ustawę o szynkach jak wysłała podtrzymać, bo ona chlubą polskiego sejmu, nie nie dodawać, nie nie zmieniać, a posłowie niech jej bronią całą siłą, a zyskają sobie u tych wyborców wdzięczność, którzy rozumieją, ile złego i zgorzenia daje we wsi szynk, otwarty w niedzielę i święta.

Dążyć trzeba, aby już raz ta ustawa weszła w życie.

Czytelnik z nad Sanu.

Sejm i Senat.

Sejm rozpoczął po długiej przerwie swoje dalsze prace. Pierwsze posiedzenie po wyjeździe marsz. Pocha odbyło się dnia 14 maja b. r.

Sejm załatwił szereg drobnych spraw, między innymi ustawę o wprowadzenie obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych w języku polskim, oraz przyznanie ulg podatkowych dla spółdzielni, działających nie tylko wśród własnych członków. W końcu ważny wniosek: domagający się zarezerwowania co najmniej połowy przymusowo likwidowanych osad niemieckich dla reemigrantów Polaków z Niemiec.

Dnia 18 b. m. na samym początku zabrał głos pos. Putek z Wyzwolenia i przedstawił następującą sprawę: Ogólnemu sekwestrowi dóbr miały podpaść również dobra Stefana Habsburga, dawnego arcyksięcia austriackiego. Znawcy ocenili te dobra na 100 milionów franków w złocie. Nagle, ni stąd, ni z owąd rząd gen. Sikorskiego zniósł ten sekwestr i wyjął olbrzymie dobra habsburskie z pod obowiązku rozparcelowania ich pomiędzy bezrolnych. Stało się to na skutek interwencji

króla i królowej hiszpańskiej (!!), która prosiła o oddanie dóbr Habsburgom. Tymczasem sam Stefan Habsburg zgłosił się niedawno z ofertą, aby zostawić mu tylko zamek w Żywiecu i mały skrawek ziemi i lasów, w zamian za co odda on skarbowi państwa wszystkie swoje grunta i lasy bez odszkodowania. Wszystko to rząd gen. Sikorskiego oddaje mu obecnie w prezencie. Mowca zażądał wyjaśnienia i wytłumaczenia. Do tego oświadczenia przyłączył się pos. Staniszkis ze Związku Lud.-Narod. i napiętnował rząd gen. Sikorskiego, który idzie na rękę z niejasnych przyczyn różnym arcyksięciom.

Po tej sprawie załatwiono ustawę o zniesieniu mocy obowiązującej w sprawie zwalczania przestępstw z chęci zysków przez urzędników (refer. pos. Kadłubowicz Zw. Lud.-Narod.), dalej ustawę o postępowaniu karnem w województwach zachodnich (ref. pos. Seyda Zw. Lud.-Narod.). Omówiono następnie sprawę podatku gruntowego. Komisja postanowiła podwyższyć podatek gruntowy 100 krotnie, a za to obniżyć go dla posiadających mało ziemi, a podwyższyć dla posiadających jej dużo. Według tego opodatkowanie ma wynosić od 6—12 kg. żyta z morgi, gdy przed wojną wynosiło ono w b. Król. Pol. 9 kg. żyta. Podatek więc wraca do przedwojennej normy. W dyskusji zabierali głos min. Grabski Wł., pos. Jaroszyński (Ch. Zw. Jedn. Nar.). W końcu przyjęto jednomyślnie rezolucję w sprawie Gdańska, żądającą ścisłego wykonywania traktatu wersalskiego.

Dnia 17 b. m. odbyło się posiedzenie Senatu. Sen. Średniawski złożył sprawozdanie o wniosku, domagającym się, ażeby rząd jaknajprędzej przyszedł z pomocą kredytową dla zasilenia spółek rolniczych i kredytowych. Senat wniosek uchwalił. Następnie przyjęto ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin. W imieniu komisji prawniczej mówił sen. Smółski o projekcie ustawy o użytkownikach rolnych. W końcu przemówił min. Skrzyński w sprawie naszych praw do morza. W dyskusji zabrał głos sen. Bartoszewicz ze Zw. Lud.-Nar. — Następne posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 1 czerwca b. r.

* * *

Na posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej przy udziale ministra Skrzyńskiego i komisarza Plucińskiego omawiano m. in. sprawę Jaworzyny, co do której komisja uchwaliła wniosek, wzywający rząd do bezwzględnej obrony i ostatecznego załatwienia sprawy w najbliższym czasie na gruncie Rady ambasadorów.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem pos. Wiślickiego, przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o spółdzielniach.

Podkomisja prawnicza obradowała nad projektem ustawy o amnestii. Między innymi przy-

jeto zasadę, że amnestji będą podlegać przestępstwa pospolite, popełnione z nędzy.

Komisja rolno obradowała w sprawie kredytu rządowego 100 miliardów na przyspieszenie likwidacji majątków niemieckich w b. zaborze pruskim. Przyjęto rezolucję pos. Poniatowskiego, by referent porozumiał się z ministrem skarbu i głównym Urzędem ziemskim, aby odnośny kredyt był przekazany głównemu Urzędowi ziemskiemu i użyty na likwidację i parcelację.

Komisja odbudowy przyjęła projekt ustawy o daninie lasowej.

Na sejmowej komisji ochrony pracy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wnioski nagły w sprawie umożliwienia działalności centralnych związków zawodowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Na posiedzeniu komisji wojskowej przyjęto szereg artykułów projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Dyskusję wywołał art. 19 w sprawie kto ma przewodniczyć w komisji gospodarczej, czy osoba cywilna, czy wojskowa. Większość komisji stanęła na stanowisku, że przewodnictwo to powinno spoczywać w rękach władz cywilnych.

Informacje prawne.

UPRAWA TYTONIU NA WŁASNE POTRZEBY DOZWOLONA.

Na wskutek nalegań z różnych stron, Ministerstwo Skarbu zmieniło swe poprzednie rozporządzenie, że w obecnym roku już tytoniu na własny użytek uprawiać nie wolno. Nowe rozporządzenie wyszłe w dniu 4 maja b. r. przewiduje, że jeszcze w bieżącym roku wolno będzie rolnikom uprawiać tytoni na własny użytek na przestrzeni nie przekraczającej 10-ciu metrów kwadratowych.

O pozwolenie na uprawę tytoniu należy się zwracać do Dyrekcji Okręgu Skarbowego za pośrednictwem naczelników gmin najpóźniej do 30 czerwca b. r. Z chwilą oddania podania w ręce naczelnika gminy (wójta), wolno już przystępować do uprawy.

Oplata na rzecz skarbu za uprawę tytoniu wynosi 50.000 Mk. bez względu na przestrzeń, jaką się weźmie pod uprawę, a więc bez względu na to, czy ktoś będzie uprawiał tytoni na 2 czy 10 metrach kwadratowych.

Nasze lotnictwo.

Najciekawsze i najważniejsze sprawy są nieraz rozważane w Sejmie nie na powszechnych zebraniach Sejmu, lecz na posiedzeniach komisji. Do najciekawszych bezwątpienia należało jedno

z ostatnich posiedzeń komisji wojskowej. Przybył na nie po raz pierwszy naczelnik departamentu lotnictwa generał francuski Levêque, obecnie oficer w polskiej służbie. Nowy szef lotnictwa, choć pracuje u nas dopiero czwarty miesiąc, odpowiedź na pytania posłów odczytał po polsku i wcale już dobrą polszczyzną. Wyjaśnienia, które dawał, zaprezentowały w osobie generała Levêque znawcę swego działu.

Lotnictwo w każdej armji jest w czasach obecnych bronią bodaj najważniejszą. To też gdy generał Levêque przedstawił posłom, jaki jest stan lotnictwa i co on zamierza uczynić dla jego wzrostu, mówiąc spokojnie, ważąc każde słowo, z gruntowną znajomością rzeczy — wzbudził pełne ku sobie zaufanie komisji wojskowej. Wywołała szczególne u posłów zadowolenie, wiadomość, że staraniem władz wojskowych, przy gorliwym poparciu Francji, wykończą się obecnie tuż pod Warszawą wielką fabrykę przedmiotów lotnictwa. Fabryka pójdzie w ruch już w tym roku i będzie wyrabiać w wielkiej liczbie wszelkie artykuły, a nawet motory do aeroplanów. To uczyni nas samodzielnymi w zakresie lotnictwa i postawi lotnictwo nasze na mocnych nogach. Gen. Levêque został przysłany do Polski przez marszałka Focha, na prośbę rządu polskiego, o co bardzo zabiegali posłowie Związku ludowo-narodowego w szczególności pos. Załuska, bo własne, dobre lotnictwo to połowa bezpieczeństwa kraju na wypadek wojny.

Przegląd polityczny.

NIEMCY A ODSZKODOWANIA.

W ostatnim przeglądzie pisaliśmy o odpowiedzi francusko-belgijskiej na notę niemiecką w sprawie odszkodowań. Francja i Belgja w odpowiedzi tej odrzuciły propozycje niemieckie i oświadczyły, że o opróżnieniu Zagłębia Ruhry nie może być mowy przed zaplaceniem przez Niemcy odszkodowań.

Obecnie donosimy, że propozycje niemieckie zostały odrzucone również przez Anglię, Włochy i Japonję. Na wskutek tego solidarnego stanowiska wszystkich państw sprzymierzonych, w Niemczech nastąpiło zamieszanie. Jedne partje oskarżają drugie, wszyscy zwalają winę na rząd, nikt nie chce przyjąć odpowiedzialności za niepowodzenie.

Tymczasem Francja w Zagłębiu Ruhry się umacnia, zajmuje jeszcze nowe terytoria, wywozi węgiel i koks i w ten sposób pobiera sobie w naturze odszkodowania, których Niemcy nie chcą płacić.

ZATARG ANGLJI Z ROSJĄ.

Miedzy Anglią a Rosją bolszewicką wybuchł silny zatarg. Rząd angielski zagroził zerwaniem

fraktatu handlowego z Rosją, jeśli rząd sowiecki do 10 dni nie przyrzeknie zaprzestania agitacji bolszewickiej w Indjach, Persji, Afganistanie i wogóle w azjatyckich terytorjach Anglii, nie zapłaci odszkodowań obywatelom angielskim, obrabowanym w Rosji, oraz nie cofnie obelżywych not, jakimi rząd bolszewicki odpowiadał Anglii na jej żądanie, żeby nie wykonywano egzekucji na ks. Butkiewiczu. Na powyższe stanowcze warunki rząd bolszewicki odpowiedział wykrętnie, ale z Anglią zrywać nie chce i aby zerwaniu zapobiedz, wysłał do Londynu aeroplanem swego przedstawiciela Kassina, aby ten się z rządem angielskim potargował. Jak dotychczas, stanowisko rządu angielskiego jest stanowcze.

BAWARJA I AUSTRIA.

Jeden z posłów w Sejmie bawarskim podał do wiadomości, jakoby istniały plany złączenia się Bawarii z Austrią w jedno królestwo. Rzekomo plan ten miał uzyskać już zgodę Francji, a teraz jedynie jest roztrząsane zagadnienie, czy królem ma być ktoś z rodziny austriackiej (Habsburgów) czy bawarskiej (Wittelsbachów). Wiadomości tej nie można na razie traktować inaczej niż zwyczajnej pogłoski.

WAŻNIEJSZE WYPADKI OSTATNICH DNI.

Poniżej notujemy ważniejsze wypadki polityczne ostatniego tygodnia.

Ustąpienie Bonar Law'a. Angielski premier Bonar Law'a podał się do dymisji. Przyczyną ustąpienia jest zły stan zdrowia. Bonar Law'a wycofuje się z życia politycznego za poradą lekarzy. Następcą jego będzie Baldwin, dotychczas minister skarbu w gabinecie Bonar Law'a. Zmiana premiera nie wpłynie na zmianę kursu polityki angielskiej, gdyż przy władzy pozostaje to samo stronnictwo konserwatywne. Stronnictwo to dąży do stałej łączności z Francją i jest przychylnie Polsce. Nowy premier Baldwin jest uważany za wielkiego przyjaciela Francji.

Agitacja bolszewicka. Angielski tygodnik „Justice“, organ związku socjalno-demokratycznego, ogłasza ciekawe szczegóły, dotyczące funduszy, wydawanych przez rząd rosyjski na propagandę komunistyczną za granicą. Okazuje się, że w ciągu roku 1922 Zinowjew wysłał 3 i pół miliona rubli złotych dla różnych agentów komunistycznych we Francji i Anglii. Wogóle w roku 1922 rząd sowiecki wydał na propagandę zagraniczną 27 milionów rubli złotych.

Benesz o stosunkach polsko-czeskich. Benesz w wywiadzie z korespondentem „Petit Parisien“ oświadczył między innymi: Sojusz polsko-czeski jest rzeczą konieczną i musi być osiągnięty. Wszyscy, którzy sojuszwowi temu sprzeciwiają się, są politykami krótkowzrocznymi. Drobne, śmieszne doprawdy sprawy, stanowią przedmiot sporu 45 milionów ludności. Doszliśmy do zupełnego

porozumienia z Austrią po trzywiekowych walkach, a nie zdołaliśmy uregulować z Polską kwestji interesującej bezpośrednio kilkuset zaledwie mieszkańców. Należy zaniechać, zdaniem dr. Benesza, polityki prestige'u i uregulować kwestję sporne na drodze polityki realnej.

Rokowania polsko-tureckie. W piątek po południu nastąpiło w Lozannie otwarcie rokowań polsko-tureckich. Pierwsze posiedzenie plenarne odbyło się w siedzibie delegacji tureckiej; wzięły w niem udział obie delegacje w pełnym składzie.

Ismet basza wygłosił przemówienie, w którym podkreślił ważność chwili. Oba narody — mówił Ismet basza — z dawien dawna przez wspólne cechy: dzielność, otwartość, szczerłość — stworzone są, aby wzajemnie rozumieć się i kochać. Naród turecki, ożywiony szczerem dążeniem nawiązania stosunków ze wszystkimi narodami na podstawie prawa międzynarodowego, ze szczególnem zadowoleniem korzysta z okazji nawiązania tych stosunków z narodem polskim, ożywionym niewątpliwie temi samemi uczuciami. Ismet basza wyraził życzenie osiągnięcia pomyślnych wyników rozpoczynającej się konferencji. Przemówienie swe zakończył Ismet basza podziękowaniem pod adresem rządu szwajcarskiego i kantonu Vaudeskiego, za okazaną gościnność.

Przewodniczący delegacji polskiej, poseł Modzelewski życzył, aby konferencja dała pożądaną rezultaty, oraz dał wyraz nadziei rządu polskiego, że pomyślny wynik rokowań jeszcze bardziej zbliży oba narody, złączone tyłu pełnemi chwałą wspomnieniami przeszłości. To zbliżenie obu narodów będzie niewątpliwie czynnikiem pomyślności i rozkwitu, zarówno Turcji, jak Polski. Poseł Modzelewski zakończył przemówienie stwierdzeniem, że jest pomyślną wróżbą dla rokowań, iż toczyć się będą na ziemi szwajcarskiej, zawsze tak gościnnej dla Polski, i wyraził wladzom szwajcarskim federalnym i kantonalnym podziękowanie za gościnność. Następnie poseł Modzelewski objął przewodnictwo posiedzenia. Po stwierdzeniu, że obie delegacje posiadają dostateczne pełnomocnictwa, przyjęto regulamin, w myśl którego utworzono trzy komisje: polityczną, prawno-konsularną i handlową, poczem posiedzenie zamknięto.

Kto rządzi w Rosji? Pod powyższym tytułem ukazała się niedawno w języku francuskim broszura, wydana w Leodjum, która podaje dokładny skład rządu sowieckiego. Rada komisarzy ludowych na 22 członków, posiada 3 rosyjan, 2 ormjan i 17 żydów. Komisariat wojny liczy 43 członków, a w tem 34 żydów. Komisariat spraw wewnętrznych ma tylko samych żydów w liczbie 14. Komisja nadzwyczajna dla Petersburga na 12 członków ma 6 żydów. W „Sowdepie“ petersburskim 2 żydów. W komisji nadzwyczajnej („Czrezwycajka“) dla Moskwy na 3 członków jest 23 żydów. Komisariat dla spraw zagranicznych na 17 członków ma 13 żydów. Komisariat dla spraw fi-

nansowych na 30 członków 26 żydów. W komisariacie hygieny na 5 członków 4 żydów. W komisariacie oświaty na 53 członków 44 żydów. W komisji opieki społecznej sami żydzi w liczbie 6. W komisariacie pracy na 8 członków 7 żydów. W delegacji sowieckiej Czerwonego Krzyża sami żydzi w liczbie 7. W wyższej radzie gospodarczej („Sownarchoz“) na 54 członków — 43 żydów.

Marszałek Foch u Poincarego. Marszałek Foch po powrocie do Francji, był na przyjęciu u prezydenta ministrów Poincarego, któremu złożył obszernie sprawozdanie ze swojego pobytu w Polsce i Czechosłowacji. W związku z powyższem pismo francuskie „Matin“ pisze: Niezadługo ujrzymy zapewne wyniki podróży marszałka Focha do Polski i Czechosłowacji. Marszałek Foch w wywiadzie z korespondentem „Matina“ potwierdził to, co już mówił kilkakrotnie, iż odniósł jaknajlepsze wrażenie ze swej podróży do Polski. Kraj ten — zaznaczył marszałek — znajduje się w pełnym rozkwicie i w stadium całkowitej organizacji. Marszałek podniósł fakt szybkiego przeprowadzenia zjednoczenia armji polskiej, podniósł pierwszorzędne zalety jej żołnierza, zaznaczając, iż w razie niebezpieczeństwa, Polska mogłaby wystawić pokazną liczbę dywizji. W Czechosłowacji marszałek Foch znalazł armję silną, znajdującą się pod doskonałym kierownictwem gen. francuskiego Mitthausera.

Swój do swego po swoje!
Kupujcie tylko u chrześcijan.

Dział gospodarczy.

CZY POTRZEBNY NAWÓZ POD ROŚLINY MOTYLKOWE.

Wiemy, że rośliny motylkowe wzbogacają naszą rolę służącą, oprócz paszy, za doskonały przedplon dla zbóż. Ale rośliny motylkowe, mając własność czerpania liśmi azotu z powietrza i przerabiania go następnie na pokarm azotowy za pośrednictwem drobnych, gołym okiem niewidzialnych żyłatek, bakterji, mieszczących się w guzach, gruczołkach, napotykanym w znacznej nieraz ilościach na korzeniach lubinu, grochu, lucerny, konieczyzny i innych motylkowych.

Na skutek więc tego, dawanie im nawozu azotowego nie jest potrzebne, natomiast użycie nawozów dostarczających kwas fosforowy jest zawsze korzystne, po pierwsze dla tego, że ziemie, obsiewane u nas często zbożem, zwykle pozbawione są tego rodzaju zasilku, a powtórę że rośliny motylkowe zużywają go dosyć dużo.

Naogół trzeba przyjąć za zasadę, że im dłużej ziemia ma być używaną, celem dostarczenia paszy np.

lucerny, seradeli, konieczyzny i t. p., tem więcej należy ją zasilać kwasem fosforowym, t. j. najstosowniej używać w takich razach mączki z żużli w ilości 4—5 centnarów na mórg.

Co się zaś tyczy nawozów potasowych, to trzeba mieć na uwadze, że ziemie zwięzłe, gliniaste, same przez się zawierają już dosyć potasu, dodawanie zatem nawozów potasowych, może być korzystne wówczas, gdy przez czas dłuższy uprawiane były rośliny, odbierające ziemi wiele części potasowych, jak ziemniaki, buraki i t. p. Na gruntach zaś lżejszych, piaszczystych, na torfach, nawóz potasowy zawsze jest potrzebny, a więc kainitu dajemy na mórg do 5 centnarów, a soli potasowej 30 procentowej do 30 centnarów.

Niezwykle wprost rezultaty daje wapnowanie pól przeznaczonych pod motylkowe, a zwłaszcza pod groch, lucernę i esparcetę. Wzbogacając glebę w wapno, równocześnie odkwaszamy ją i spulchniamy, czynimy łatwiejszą do uprawy, a mniej skłonną do zeskorupienia się.

Wapno palone i mielone, daje się w zależności od gruntu 50—60 pudów na mórg, im ziemia zwięźlejsza tem więcej go się daje. Trzeba przy tem zwracać uwagę, ażeby wapno było rozrzucone na zupełnie suchą ziemię i przyorane płytko jeszcze tego samego dnia.

Popiół drzewny również można użyć pod motylkowe, przeznaczając go w stosunku 10 centnarów na mórg.

Do wysiewania popiołu wybierać należy dzień ciepły, nieco wilgotny, ale nie dżdżysty, dopóki jeszcze na roślinach rosa. Najlepiej rozsiewać go na wiosnę, gdy konieczyzna, groch i t. p. podrosły już na 3—4 cale, tak, ażeby osiadł na wilgotnych listkach. S.

Korespondencje.

Ślemień, pow. Żywiec.

Gdy rok temu, w kilku obszernych korespondencjach ostro napiętnowałem przypadki jakie zaszły w Ślemieniu, to podniosła się straszna burza przeciw mnie. Pisano anonimy, sprostowania, wygrażano mi a jeden z podrzędnych nawet obywateli Ślemienia, napisał korespondencję do „Piasta“, w której mnie nazwał „złym ptakiem, który kałe własne gniazdo“. Zauważyłem nawet, że byli serdeczni przyjaciele, po umiędzeleniu tych korespondencji, traktowali mnie oziębło. Korespondencje jednak zrobiły swoje, bo Rada Gminna, ta która szczere chęci miała, oskarżyć mnie o oszczerstwo, zabrała się do tępienia wybrków. Niestety!! Wkrótce zapomniano o postanowieniu poprawy i co więcej sama Rada Gminna, zamiast służyć przykładem, to demoralizuje mieszkańców Ślemienia, o czem wspomnę w dalszej części artykułu. Chcę ponownie napiętnować postępowanie 2-ech ślemieńskich żydziaków, którzy pod okiem policji, drwią sobie ze wszystkich ustaw polskich i wbrew

znanemu ogólnie zakresowi, sprzedaży wódki, w czasie świąt, upijali dziesiątki obywateli ślemieńskich, którzy rok rocznie uważają sobie za zaszczyt wój ciężko zapracowany grosz zostawić w żydowskiej kieszeni.

Następstwem pijaństwa są jak zwykle bandyckie napady i bójki, godne nie ludzi porządných, ale łotrów i kanali. W drugie święto wielkanocne na publicznej drodze, zaraz po wyjściu z kościoła, urządzili „bohaterzy od bokseru i kamieni” napad na ogólnie szanowanych gospodarzy ze wsi Les, kierownika Kółka rolniczego Skrzyпка i Ponikiewskiego.

Ludzie ze wsi należących do parafji Ślemień, mówią, że bez rewolweru i porządnej łagi nie będą mogli udawać się do kościoła. Nie będę twierdził, kto urządził te bójki, czy obywatele Ślemienia lub kto inny, ale faktem jest, że urządził się je, po uprzednim upieciu się u pp. Gellerów i Goldbergów, którzy mają protektorów w Radzie gminnej i nie bojąc się bardzo zacnego a flegmatycznego komendanta policji, nie sobie nie robią z rozporządzeń polskich władz. Pytam publicznie p. Starostę:

1) Czy jest poinformowany o tem, że żydzi ślemieńscy Beruch Geller i Antoni Goldberg w święta wielkanocne sprzedawali wódkę, upijając ludzi, następstwem czego był wspomniany napad i znasakowanie syna p. Krzaka.

2) Czy wiedząc o tem, zostali wymienieni żydzi w należyty sposób ukarani?

3) Pytam Szanownych Członków Rady gminnej w Ślemieniu, czy myślą nareszcie ukrócić swobodę bezczelnych żydów i krnąbrnych niektórych obywateli, specjalistów od noża i boksera?

4) Pytam p. Komendanta, czy flegmatyczne, czy energiczne postępowanie świadczy o kwalifikacji h stróża bezpieczeństwa publicznego?

Główną odpowiedzialność za powyższe wypadki ponosi Rada gminna a raczej znaczna część członków tejże Rady.

Gdy odbywało się głosowanie z polecenia p. Starosty nad tym, komu przyznać koncesję to znalazło się ośmiu radnych — zdrajców, którzy głosowali za tym, by nie Polak, ale żyd Geller, otrzymał koncesję.

Fakt w okresie powojennym, w Polsce niebywały. Większych obrońców napewno żydzi w Polsce nie znajdują. Ośmiu członków Rady gminnej w Ślemieniu bało się, by żyd, Geller, nie musiał Ślemienia, z torbą na plecach opuścić. Co więcej, gdy w niedzielę 4 lutego 1923 r. na posiedzeniu Rady gminnej odczytano prośbę drugiego żyda Goldberga o udzielenie pozwolenia na sprzedaż wódki w zamkniętych flaszkach, to aż jedenastu radnych go poparło i uchwaliło większością, by żyd a nie Polak Kręcina, powyższą koncesję otrzymał. Co więcej jeden z radnych odważył się wołać na głos, na tym posiedzeniu, że „katołik ma gnój nakładać a żyd ma wódkę nalewać”. Publiczną tajemnicą jest, że podczas nabożeństwa w kościele, część radnych pła wódkę u Goldberga i na rachunek Goldberga. Hańba i wstyd!

Panie Starosto! rozpuść pan Radę Ślemień na siedem wiatrów, by wstydu Polsce i jej przyszłym pokoleniom nie przynosiła.

Najdziwniejsze z tego wszystkiego jest to, że obywatele ślemieńscy nadal tych radnych szanują, podają im ręce i mówią z niemi, zamiast wykreślić z pamięci, pluć im w twarz i w każdym oknie wywiesić kartkę z nazwiskiem tych zdrajców, którzyby chcieli by chłop zawsze był „gnojarem”, a żyd pał się na krwawo zapracowanym groszu polskim.

Obywatele ślemieńscy, tolerując takie wypadki piszcze sobie historję, ale wiedźcie o tym, że ona ani Wam ani przyszłym pokoleniom zaszczytu nie przyniesie.

Pomimo, że w Polsce „zaprawdę w pysk biją” — podpisuję się pełnym imieniem i nazwiskiem.

Edward Zajaczkę,

Głos żydowski.

Niestuszenie dziś na żydów cały świat się wścieka, Niestuszenie zwłaszcza Polska na żydów narzeka! Niestuszenie na nich sądy wyroki wydają

I wszelkie winy, zbrodnie na żydów składają:

Że w sądach krzywo przysiegają,

Że palce w cudzych kieszeniach maczają.

Że pieniądze wciąż fałszują,

Że ludność gorzalką trują,

Nawet rozpustą handlują!

Że się bawią przemyślnictwem,

Że się trudnią łapownictwem,

Że we wojsku służyć nie chcą

I wszelkie ustawy depcą!

A nawet, (pewno przez diabła),

Taka wszystkich złość napadła,

Że próbują agitować,

By u żydów nie kupować,

I z żydami nie handlować!

Drodzy Panowie i Panie!

Zmieńcie swe postępowanie,

Bo jak się nie poprawicie,

Żydom Polskę obrzyczcie

I wszyscy stąd się wyniosą,

Choćby pieszo, choćby boso...

I opustoszeją miasta!

Polski chłop, polska niewiasta,

Muszą u swych kupować,

Muszą się uczyć handlować,

Muszą Polaków bogacić

I wszelkie ciecchy stracić:

Bo gdzie się biedny pijak albo złodziej schroni!

Kiedy się żydów wygoni?

Chyba się musi powiesić.

I czy to was będzie cieszyć??

Więc pohamujcie swe żądze!

Nieście do żydów pieniądze!

Kupujcie tylko u żyda!

A choć to jeszcze nie jest w modzie,
Całujcie żydów po brodzie,
Bo to są wasi „dobrodzieje!”
Inaczej Polska zmarnieje!!
(Tyg. kutnowski).

Wasz dobry życzący.

Nowy rząd.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Zjazd Narodowej Partii Robotniczej w Warszawie odrzucił rezolucję, wypowiadającą się stanowczo przeciw porozumieniu z większością polską. W ten sposób żywiły radykalne poniosły klęskę w Narodowej Partii Robotniczej.

Decyzję w sprawie zajęcia stanowiska, Zjazd przekazał Klubowi sejmowemu, na czele którego stoi przychylny większości polskiej pos. Wachowiak. Prezesem Zarz. Głównego N. P. R. wybrano w miejsce masońskiego Popiela — narodowo usposobionego pos. Chądzyńskiego.

CZY WYSLAŁEŚ JUŻ

ZAŁĘGLĄ PRENUMERATĘ?

Prenumerata kwartalna wynosi obecnie 6.000 Mk.

Najmniej kosztów pociąga za sobą przesłanie pieniędzy za pośrednictwem czeku P. K. O. na KONTO Nr. 141. 557.

KRONIKA.

MILJONÓWKA. W ostatnim ciągnięciu wygrana padła na Nr. 0,705.415.

MARSZ. FOCH DO PREZYDENTA RZPLITEJ.

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od Marszałka Focha depeszę treści następującej.

J. E. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Przy końcu mojej niezapomnianej 12-dniowej podróży pragnę złożyć Panu, Panie Prezydencie, wyrazy wdzięczności za uprzejme przyjęcie, jakie mi Pan zgotować raczył. Unoszę ze sobą głębokie wspomnienie licznych i wzruszających manifestacji, które spotkały mnie ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetniejszym stwierdzeniem tych węzłów ufności i serdeczności, jakie łączą oba nasze kraje. Załączam najgorętsze życzenia potęgi i pomysłowości dla Pańskiego szlachetnego kraju i proszę byś zechciał Pan przyjąć Panie Prezydencie, wyrazy mojej głębokiej czci.

FOCH O ARMII POLSKIEJ. Ministerjum Spraw wojskowych ogłosiło odezwę Marszałka Focha, który opuszczając Polskę tak napisał o armii polskiej:

Na polach ćwiczeń w Biedrusku i Krakowie — stwierdziłem znakomite wyszkolenie wszystkich rodzajów broni w manewrowaniu i strzelaniu.

Na przeglądach i defladach w Warszawie, Pozna-

niu, Lwowie, Krakowie i w rozmaitych punktach mojej podróży mogłem podziwiać dobry wygląd wojsk, postawę wojskową żołnierzy, sprzętowość ich ruchów, dobry stan ich wyekwipowania i umundurowania, jak również doskonale utrzymanie koni.

Polska może być dumna ze świetnych wyników już osiągniętych w tych warunkach pod wprawnym kierownictwem swych wodzów.

Przekonany jestem, iż Sejm i kraj, w przeświadczeniu, że pomysłowość ofiar, potrafią dostarczyć środków do ciągłego ulepszania instytucji wojskowych, Polska zaś będzie pewna, iż ujrzy w krótkim czasie swą armję, zdolną do obrony nienaruszalności odrodzonej ojczyzny przeciwko wszystkim napastnikom.

ZJAZDY. W czasie Zielonych Świąt odbyło się kilka zjazdów oświatowych. W Zjeździe Macierzy szkolnej w Równem na Wołyniu wzięli udział posłowie Kornecki i Sołtyk. W Zjeździe Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Katowicach na Górnym Śląsku brał udział poseł Rymar. Na Zjazd przemysłowców do Pragi wyjechali posłowie Kucharski i senator Brun.

Z TOWARZYSTWA „ROZWÓJ“. Dotychczasowy Dyrektor T-wa „Rozwój“ w Łodzi p. Edward Zajaczek, został po zorganizowaniu dyrekcji okręgowej w Łodzi mianowany dyrektorem okręgowym „Rozwoju“ na województwo kieleckie.

WAKACJE LETNIE W SZKOŁACH POWSZECHNYCH I ŚREDNICH rozpoczynają się dnia 28-go czerwca. Od dnia 15 czerwca rozpoczyna się egzamina wstępne, systemem lekcyjnym, to znaczy odbywać się będą przez kilka dni we formie lekcji, aby dać możność pedagogom ocenienia przygotowania uczniów.

SEJM BĘDZIE OBRADOWAŁ JESZCZE W LIPCU. — Rząd wniósł dopiero do Sejmu budżet na rok bieżący, tak, że wątpliwe należy, czy Sejm będzie mógł niezadługo odbyć pierwsze jego czytanie. Wskutek tego opóźnienia nastąpi też opóźnienie sejmowych ferii letnich, gdyż trudno będzie do końca czerwca załatwić budżet, jakoteż sprawy finansowe, jak podatek dochodowy i gruntowy. W tym czasie sfery parlamentarne chciałyby też załatwić projekt uposażenia urzędników. Wobec tego sesja sejmowa przeciągnie się na lipiec.

TRAKTATORY DLA OSADNIKÓW WOJSKOWYCH. Główny komitet pomocy jeńcom i repartycjom likwidując swe czynności i agendy, przekazał na rzecz osadnictwa wojskowego na Kresach Wschodnich dwa traktatory systemu Fordson z plugami, oraz duży zapas części zapasowych. Po doprowadzeniu maszyn tych do porządku, będą one przesłane na Wołyń, gdzie organa motorowa znajduje zastosowanie w plantacjach buraków cukrowych.

ZAMORDOWANIE WICEPREZESA GŁ. URZĘDU ZIEMSKIEGO W WARSZAWIE. 17 b. m. zamordował niejaki W. Niewiński, właściciel dóbr, wiceprezesa G. U. Z. p. Olwińskiego. Ohydny ten mord, dokonany z zemsty osobistej, wywołał poruszenie

w Warszawie, Kraju i w Sejmie, gdzie go jednomyślnie potępiono. Mordercę osadzono w kryminale.

ILE DAŁY MONOPOLE W ROKU UBIEGŁYM?
Według danych urzędowych, w r. ub. dały skarbowi państwa monopole 44 miliardów 497 milionów marek. Największą pozycję notuje monopol tytoniowy, a mianowicie 34.866 milionów, solne 9,311,500.000, loteryjne 319.500 tysięcy.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W POZNANIU. Pierwsza wystawa rolniczo-przemysłowa zachodnich ziem Polski, odbędzie się w Poznaniu od 23 czerwca do 1 lipca br. Inwentarz żywy z Wielkopolski wystawiony będzie od 27 czerwca do 1 lipca br. Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 maja br. — Biuro pierwszej wystawy rolniczo-przemysłowej znajduje się przy Wieży Górnosławskiej.

UROCZYSTY OBCHÓD POWSTANIA NA GÓR. ŚLĄSKU. Powstańcy górnośląscy urządzili oryginalny obchód drugiej rocznicy wybuchu 3-go powstania. Ponieważ powstanie to wybuchło 3 maja 1921 o godzinie 1 i pół po północy przeto o tej samej godzinie uczczono rocznicę t. w. odprawą.

Punktualnie o godzinie 1 i pół dano sygnał silnym wystrzałem. Natychmiast okolice Katowic zajaśniały setkami rakiet świetlnych. Wówczas w całym obwodzie odezwały się silne detonacje. We wszystkich fabrykach zaczęły huczeć syreny, a we wszystkich kościołach uderzono we dzwony. O godzinie 1.45 ze wszystkich krańców miasta zaczęły nadchodzić sprężystym krokiem oddziały powstańców w zwartych kompaniach i bataljonach, udając się na Rynek. Tam nastąpiła odprawa; poczem biwakowano przez godzinę przy ogniach i pieśniach.

Oryginalny ten pochód przeraził Niemców, którzy zwłaszcza po stronie niemieckiej, zaczęli rozszerzać pogłoski, że powstańcy gotują się do wkroczenia na niemiecki G. Śląsk.

PENSJE KAWALERÓW ORDERU „VIRTUTI MILITARI“. Kawalerowie orderu „Virtuti Militari“ mają otrzymać pensję za trzy lata wstecz. Licząc złoty polski po 8.000 mk. wyniesie to 7.200.000 mk. rocznie.

PRZYMUS SZKOLNY DLA DZIECI OD LAT 6. Departament szkół powozecznych ministerstwa oświaty przygotowuje projekt zmierzający do tego, aby od przyszłego roku szkolnego przymus szkolny; rozciągnąć już na dzieci 6-cio letnie (dotychczas obowiązywał 7-mio letnie). Projekt wzorowany jest na systemie francuskim.

SZEF SZTABU ARMII ANGIELSKIEJ W POLSCE. Dnia 16 bm. przybył do Krakowa szef sztabu armii angielskiej lord Cavan z małżonką oraz swoją świtą i przydzielonymi oficerami wojska polskiego. Gościa angielskiego oczekiwali na peronie wojewoda Gałęcki i inspektor armii Szeptycki z generalieją i korpusem oficerów. W chwili przybycia pociągu usłyszała wojskowa odegrała hymn angielski i następnie polski hymn narodowy.

Wychodzącego z wagonu lorda Cavan z małżonką

powitał inspektor armii Szeptycki oraz przedstawił mu wojewodę.

W towarzystwie adjutanta Prezydenta Rzeczypospolitej lord Cavan zwiedził kościół Marjański, Wawel i inne zabytki historyczne Krakowa.

Wieczorem lord Cavan wraz z małżonką i świtą opuścił Kraków i pojechał do Warszawy. W Polsce bawił on trzy dni.

PORZĄDKOWANIE DARÓW NA SKARB NARODOWY. W ministerstwie skarbu kończy się porządkowanie darów złożonych na rzecz Skarbu narodowego. Z 72 skrzyń, zawierających metale szlachetne, pozostało jeszcze 5 nieuporządkowanych. — Po uporządkowaniu dary ten będą oddane do przetapiania i złożone w sztabach jako rezerwy złota waluty polskiej.

Oprócz tego jest 92 skrzyń metali nieszlachetnych, które będą sprzedane w drodze licytacji.

KASZUBI W WARSZAWIE. Do Warszawy przybyła wycieczka Kaszubów w liczbie 30 osób, pochodzących z Pucka, Gdyni i Szelm. Wycieczka zwiedziła Warszawę, Częstochowę i Poznań. Warszawę opuszcza 13 bm.

„STRZELEC“ CONTRA MARSZ. FOCH. „Strzelec“ rzekomo bezpartyjna pół-wojskowa organizacja „dla przygotowania rezerw wojskowych w Polsce“, mająca finansowe poparcie rządu i stojąca pod rozkazami i dyrektywami aktywnych oficerów doń odkomenderowanych, w obchodzie uroczystym we Lwowie ku czci marsz. Focha demonstracyjnie uchylił się od wzięcia udziału.

Organizacji tej duchowym przewodnikiem i „genjuszem“ jest „polityk“ Piłsudski.

I to właśnie tłumaczy może skandaliczne zachowanie się „Strzelca“.

I to, że naczele lwowskiego „Strzelca“ stoi Wyżwoleniec eksminister Bartł.

Co na to Ministerstwa Spraw Wojskowych, które subwencjonuje „Strzelca“ i kieruje nim? Społeczeństwo zapamięta sobie do jakich celów dąży, kim i czem powoduje się rzekomo bezpartyjny, a w rzeczywistości grupujący wyłącznie żydolewicowe żywioły „Strzelca“.

KONFERENCJA PRASOWA, mająca na celu na prawę warunków pracy dziennikarstwa polskiego odbyła się w Warszawie w Prezydjum Rady Ministrów 15 maja br.

MOGIŁY 600 KOSYNIERÓW POLSKICH Z ROKU 1848. W dniu 29 maja br. odbędzie się uroczyste poświęcenie dwóch wspólnych mogił w Książu (Wielkopolska), w których spoczywają szczątki około 600 kosynierów polskich, poległych w walce przeciwko pruskiemu despotyzmowi w krwawej potyczce pod Książem. W uroczystości tej weźmie udział jeden, może ostatni, żyjący, uczestnik tejże walki, starzec blisko 100-letni. Nie jest jednak wykluczone, że żyją jeszcze inni jego towarzysze broni i Komitet poświęcenia mogił prosi ich samych, ich rodziny lub znajomych o łaskawe powiadomienie go i o nadesłanie

adresów weteranów. Wszelkie wiadomości należy skierować na ręce sekretarza Komitetu ks. prob. Wileńskiego, Mchy, pow. śremski.

PARCELACJA WIĘKSZEJ WŁASNOŚCI. Parcelacja większej własności ziemskiej w okresie od 1919 do 1 grudnia 1922 na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (za wyłączeniem Kresów Wschodnich) w myśl ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej przedstawiła się w świetle cyfr w sposób następujący:

Rozparcelowano 3 tys. 522 obiekty ogólnego obszaru 338 tys. 981 ha. W tym z parcelacji państwowej, prowadzonej bezpośrednio przez Urzędy Ziemskie z majątków państwowych 804 posiadłości, ogólnego obszaru 155 tys. 410 ha. Z parcelacji, prowadzonej przez instytucje społeczne, pozostające pod nadzorem Urzędów Ziemskich, rozparcelowano 518 posiadłości, ogólnego obszaru 94 tys. 922 ha. Przez osoby prywatne zostało rozparcelowane pod nadzorem Urzędów Ziemskich we wspomnianym okresie sprawozdawczym 2 tys. 200 posiadłości ziemskich, ogólnego obszaru 88 tys. 649 ha.

Utworzono do dnia 1 grudnia 1922 r. 31 tys. 586 parcel na przestrzeni 177 tys. 421 ha. Osadzono dotychczas 16 tys. 510 nabywców na przestrzeni 99 tys. 338 ha. (Odnosne dane są jeszcze niekompletne i w stadium napływania).

Wśród nabywców przeważali małorolni 10 tys. 230 gospodarstw (62 proc.) oraz bezrolni 3 tys. 480 parcel (21 proc.). Poważny odsetek stanowiła miejscowa służba folwarcza 1 tys. 162 gospodarstw (7 procent).

POLAŁA SIĘ KREW MATKI NA ŚLUBIE SYNA. We wsi Borzęcin-Mały pod Warszawą odbywało się wesele. W chwili, gdy orszak weselny wychodził z kościoła, by udać się do kościoła, niektórzy goście zaczęli strzelać z rewolwerów na wiatr.

Jeden z młodych weselników, Józef Bogatko, brat pana młodego strzelił z rewolweru tak fatalnie, że zabił na miejscu własną matkę — Józefę. Kula przeszła krtań.

TRAGICZNA ŚMIERĆ REZERWISTY. Dwudziestosemioletni Szymon Sikora, kowal z Końskowoli, zwolniony z ćwiczeń wojskowych na dwudniowy urlop, wsiadł na stacji Dęblin do pociągu pospiecznego Warszawa-Bukareszt.

Nie wiedząc widocznie, że pociąg nie zatrzymuje się na stacji Puławy, Sikora wyskoczył w biegu.

Skok był fatalny. Koła pociągu obcięły rezerwistę głowę, rękę i stopę. Zmarły pozostawił żonę i dziecko.

80 MILJONÓW W WORKU. Handlarka Martynowa znalazła na ulicy worek, związany sznurami. — przyszedłszy do domu rzuciła worek pod łóżko i usnęła. Tymczasem zgłosił się do policji ziemianin, który zeznał, że zgubił worek, w którym było 80 milionów marek. Policja wyszukała Martynową jeszcze tej samej nocy i ta zdziwiła się niezmiernie, gdy po otwarciu worka znalazła tam cały stos banknotów.

Choć należało się jej 10 proc. znaleźnego, które ziemianin chciał jej dać, Martynowa nie chciała przyjąć, oświadczając, że jeśli otrzyma taką sumę, mogła ją zamordować lub okraść i prosiła tylko ziemianina, aby dopomógł jej w kształceniu syna.

STRASZNY ZGON. W Gelunie w Wielkopolsce przed 6 tygodniami pies ukąsił niejakiego Przedpelskiego. Poszkodowany na razie nie sobie z tego nie robił, dopiero obecnie poczuł skutki fatalnej lekkomyślności. Pies był wściekły. Przedpelski, czując symptomy choroby, nakazał żonie i dzieciom usunąć się z mieszkania.

Gdy przyszedł atak wodowstrętu P. rzucił się na ziemię, drapał ściany i wreszcie poderżnął sobie żyły i tak skonał wśród okropnych męczarni.

WYJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO AUSTRJI. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie ma zapotrzebowanie na 35 mężczyzn ponad lat 18, 35 kobiet i 15 dziewcząt do robót rolnych w krajach austriackich (Austria dolna i Karyntja).

Warunki: przejazd w obydwie strony bezpłatny, Wynagrodzenie: wikt, mieszkanie i gotówką o 10 proc. więcej niż mają robotnicy austriaccy: w styczniu 1923 roku wynosiło to od 12.000 do 5.600 koron austriackich dziennie. Obecnie w maju płace wyższe. Wymagane dokumenta: metryka, świadectwo moralności i legitymacja z fotografią, mężczyźni nadto zezwolenie z PKU. (wojskowe).

Chętni na wyjazd zgłoszą się natychmiast pisemnie (o ile możliwości grupami, po paru z każdej wsi) do Urzędu (Karmelińska 4), którzy oznaczy, którego dnia należy przyjechać do Lwowa, gdzie z Delegatem austriackim podpiszą kontrakt.

Wyjazd nastąpiłby w drugiej połowie maja br.

BĘDZIEMY MIELI UPALNY LIPIEC. Według przewidywań niemieckich obserwatorów astronomicznych, opartych na statystyce, będziemy mieć w br. bardzo upalny lipiec. Od roku 1869 przypada co sześć lat na miesiąc lipiec coraz wyższa temperatura. Tak było w roku 1875, 87, 93, 1905, 1911, 1917. Na rok bieżący przypada również szósty rok, którego lipiec będzie upalnym. Jak się zdaje idzie tu o przypadające co sześć lat ciepły cyklon, którego przyczyny nie dadzą się z całą stanowczością określić.

RZĄD NIEMIECKI UMACNIA SWOJE GRANICE. Rząd berliński wypracował obecnie plan umocnienia swych granic wschodnich. Plan niezmiernie prosty, ale niemniej celowy i skuteczny. Mianowicie postanowił wszystkie większe posiadłości ziemskie, położone wschodnim pasie pogranicznym, rozparcelować pomiędzy usuniętych z Polski kolonistów niemieckich.

WYKRYCIE SKŁADÓW BRONI WŚRÓD NIEMCÓW POMORSKICH. Z Pucka (na Pomorzu) donoszą, że władze polskie urządziły rewizję domową u Niemców, mieszkających między Gdynią a Hellem. Rewizja dała niezwykle rezultat. Znalaziono wielką ilość broni palnej i amunicji, która znajdowała się tam jeszcze od czasu ustąpienia armii niemieckiej.

Broń i amunicja zostały przez władze polskie skonfiskowane.

KŁĘSKI I NIEPOWODZENIA NIEMCÓW. W Zagłębiu Ruhry wre. Francuzi ostatnio skazali dyrektora sławnej fabryki Kruppa na 15 lat ciężkiego więzienia i wiele innych wybitnych osobistości również na długoletnie kary i wysokie grzywny. A Niemcy mimo to dalej sabotują Francuzów tzn. wysadzają w powietrze pociągi, szykanują wojsko i utrudniają z każdym dniem pobyt Francuzom w Zagłębiu. Francja znając jednak dokładnie brutalną duszę germańską wali ich mocno w łeb karząc przestępców więzieniem i nakładając olbrzymie kary. Ogółem obliczają, że Francja do dziś skonfiskowała 27 miliardów 180 mil. mk. niem. A politykom niemieckim jakoś też nie szczęści się zbytnio. Anglja odpowiedziała na propozycje niemieckie co do spłaty odszkodowań odmownie, a taki sam paszтет przygotowały dla nich Włochy. Ameryka też im z pomocą nie chce przyjść. Zdaje się, że już niedługo a butny Prusak zegniewreszcie swój hardy kark przed sprawiedliwością i Francji odszkodowania zapłaci.

USTAWA ZAKAZUJĄCA STRAJKÓW. Rząd węgierski wydał ustawę, zakazującą w przyszłości ruchów strajkowych. W związku z tem mają organizacje zawodowe podlegać bardzo surowej kontroli policyjnej. Jak było do przewidzenia, partje socjalistyczne zapowiadają ostrą kampanję przeciw temu projektowi.

REFORMA ROLNA W CZECHACH. Urząd rolniczy do końca roku ubiegłego rozparcelował 77.160 hektarów ziemi uprawnej zbożem, a w r. zaś bieżącym zamierza przeprowadzić parcelację dalszych 108.317 hektarów. Reforma rolna będzie całkowicie przeprowadzona do 1927 roku. A u nas w Polsce?

ROSJA FORMUJE GWARDJĘ KOMUNISTYCZNĄ. Wobec nieufności władz bolszewickich do obecnego składu armji rosyjskiej postanowiono utworzyć specjalne oddziały „milicji komunistycznej“, złożonej z chłopów i robotników, wypróbowanych komunistów. W ten sposób utworzy się 10 dywizji, które będą rozrzucone po wszystkich głównych centrach Rosji. Oddziały te zaczną się formować już w maju bież. roku.

SOWIETY ZAMYKAJĄ 78 FABRYK. Z powodu braku węgla oraz kapitałów, władze centralne sowie-tów postanowiły zamknąć 78 fabryk prowadzonych przez państwo. 64.000 robotników pozostanie bez pracy.

Równocześnie w Józówce we fabrykach rządowych robotnicy zapowiedzieli strajk z powodu wstrzymania zapłaty i rozdawnictwa żywności. Od 14 miesięcy otrzymują oni tylko 20 proc. płacy. — Ładni obrońcy proletariatu!

CZERWONA WIELKANOC W MOSKWIE. Gazy angielskie opisując manifestacje antyreligijne w Moskwie, podczas Świąt Wielkiejnocy, którą władze sowieckie nazwały „Czerwoną Wielkanocą“,

zwracają uwagę na charakterystyczne sceny, które rozgrywały się na ulicach Moskwy. Z jednej strony rozmodlony tłum mieszkańców wszystkich warstw wypełnił po brzegi wszystkie 1600 cerkwi w Moskwie, a z drugiej podczas nabożeństwa na stopniach cerkwi bolszewicy urządzali jednocześnie antyreligijne manifestacje. W chwili gdy 10.000 dzwonów odezwało się na rezurekcję, tłumy wyrostków przeciągały koło cerkwi i wznosząc zaciśnięte pięści wołali: „Precz z Bogiem“, „Precz z popami“, „Precz z cerkwia“.

SOWIECKA RADA WOJSKOWA ARESZTOWANA ZA OLBRZYMIE KRADZIEŻE. Donoszą z Moskwy, że aresztowano tam 18 członków Rewolucyjnej Rady wojskowej. Aresztowania te nie mają nic wspólnego z polityką, lecz wywołane są niezwykłymi wprost co do rozmiarów kradzieżami, dokonywanymi przez najwyższe osoby wojskowe. Wśród aresztowanych znajduje się szef intendencji armji czerwonej.

Złodziejstwa są jedynym terenem, na którym bolszewicy pozostali wierni caratowi.

BOLSZEWICY BĘDĄ SĄDZIĆ PAPIEŻA. Sowieckie sądy sformułowały ostatnio oskarżenie przeciw Papieżowi i grożą oddaniem go pod sąd publiczny.

Czynią one Ojca świętego odpowiedzialnym za odmawianie wydawania kosztowności kościelnych, przez duchowieństwo katolickie w Rosji. Okoliczność ta została — zdaniem sowie-tów — sądownie ustalona i bezsprzecznie stwierdzona w czasie procesu arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza.

Rozprawa przeciwko Papieżowi zapowiedziana jest natychmiast po zamknięciu obrad soboru żywej cerkwi.

ŚWINIE KARMIONE TRUPAMI LUDZKIMI W ROSJI. Do trybunału Samarskiego wniesiono niedawno iście bolszewicką skargę: administracja wzorowej chlewni państwowej w Buzuluku została oskarżona o karmienie świń sowieckich trupami „obywateli“ zmarłych na cholere i tyfus. Stróż cmentarni, urzędnicy sanitarni i grabarze otrzymywali po pół funta tytoniu za wózek trupów. Administrac. oświadczyła na swoją obronę:

Świnie należały do Państwa, władze wymagały, żeby były zawsze syte i wesole (tak!), a ponieważ personal chlewu zjadał zwykle 3/4 pożywienia, przeznaczonego dla świń, trzeba było szukać innego sposobu, żeby je wykarmić. Dyrektor zarządu gminy w Buzuluku nie sprzeciwiał się używaniu do tego celu trupów pod warunkiem, że były należycie agotowane.

Oto obrazek z życia sowieckiego rajn! Dla utrzymania zdrowia i „dobrego humoru“ upaństwowionych świń, karmi się je ciałami ludzi!

PLAGA WILKÓW W ROSJI. Od czasu wybuchu wojny światowej i wskutek następnych walk wewnętrznych w Rosji, ilość wilków, nie tępionych od lat przeszło ośmiu, wzrosła tam niepomniernie. Stanowią one teraz prawdziwą klęskę dla rolników, którym już

przed dwoma laty pożary przeszło pół miliona zwierząt domowych, przeważnie owiec. Rząd sowiecki przeznaczył obecnie trylion rubli sowieckich na cele walki z tymi szkodnikami.

60 LECIE ZGONU FRANCISZKA NULLO. Był to pułkownik włoski, który w roku 1863, posłyszawszy o wybuchu powstania w Polsce przeciwko Rosji, przyjechał z Włoch, aby walczyć w obronie Polski. Dnia 5 maja 1863 roku zginął w bitwie powstańców z oddziałem wojska rosyjskiego pod wsią Krzykawka, niedaleko miasta powiatowego Olkusza. Pochowano go na cmentarzu olkuskim. W bieżącym roku przypada 60-ta rocznica jego bohaterskiego zgonu. Obchodzono ją uroczysto w Olkuszu.

W ANNATOLJI TRWA TRZĘSIENIE ZIEMI w dalszym ciągu, powodując wielkie straty, oraz liczne ofiary w ludziach.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CHILE trwające przeszło jedną minutę w prowincji Atacama, spowodowało znaczne szkody. Szereg domów zawalił się. Niewiadomo jeszcze, czy są straty w ludziach.

ARESZTOWANIE ZJAZDU KOMUNISTYCZNEGO. Władze bezpieczeństwa aresztowały 13 maja br. członków zjazdu młodzieży komunistycznej. Zjazd miał na celu omówienie spraw organizacyjnych i stanowiska partii wobec śmierci Worowskiego. Uczestniczyło w zjeździe 42 osoby z różnych stron Polski.

Aresztowano 35 komunistów, między nimi wiele kobiet. Aresztowani, są to przeważnie studenci, synowie inżynierów, adwokatów i lekarzy warszawskich. Nie brak też i handlowców z nad granicy sowieckiej. Wielu z nich uwolniono w ostatnich procesach (np. w procesie Toeplitza) z powodu braku dostatecznych dowodów. Obecnie znaleziono przy aresztowanych dostateczne materiały dowodowe.

Wiadomości ciekawe.

OSTATNIE ŻUBRY W POLSCE. Resztką żubrów pochodzących z puszczy Białowieskiej, żyje w zwierzyńcu księcia Pszczyńskiego. Liczba ich wynosi za ledwie 5, w tem 1 samiec, 1 krowa i 3 cieleta. Samiec liczy już około 20 lat. W r. 1914 ogólna liczba żubrów w lasach Pszczyńskich na Śląsku wynosiła ok. 100. W czasie ostatniej zawieruchy wojennej Grenzschutz wystrzelał około 70, zaś w czasie powstania majowego kłusownicy wystrzelali 32.

BOCIANY Z KRÓLEWCA W AFRYCE. Przy jeździe z alei w Królewcu stoi stare drzewo, na którym znajduje się gniazdo bocianie. W lipcu ubiegłego roku umieścił jeden z przyrodników tamtejszych na nogach trzech młodych bocianów metalowe pierścionki z numerami i adresem letniego mieszkania bocianów.

W tych dniach otrzymało obserwatorium przyrodnicze koło Królewca o dyrekcji ogrodu zoologicznego w Peforji z południowej Afryki pocztą jeden

z tych pierścionków z wiadomością, że zaopatrzony w pierścionek ów bocian zdechł w marcu br. nad rzeką Usutu.

NAJŚCIE KOMARÓW NA PAROWIEC. Według wiadomości, otrzymanej przez dziennik londyński, „Daily Mail“, na parowiec „Garth Castle“, płynący z Mozambiku do Anglii, napadła w pobliżu wybrzeży afrykańskich chmara zjadliwych moskitów.

Większa część załogi i podróżnych uległa pokąsaniu przez natrętne owady, a w kilka dni później jeden z majtków zmarł.

KOPALNIA NAFTY NA CMENTARZU. Sąd okr. w Newkirk (Ameryka), opowiedział się przeciw naruszaniu spokoju nieboszczykom przez zachłanych spekulantów, dla których nad dolara żadna rzecz nie jest świętą.

Sędzia orzekł, że kontrakt dzierżawy w posiadaniu kompanii z Enid, pozwalający na wiercenie studzien naftowych na cmentarzu przy polach naftowych Tonkawa, nie jest ważnym. Sędzia zabronił kompanii przeprowadzenia wierceń na cmentarzu i zniszczenia 250 grobów pochowanych także pionierów.

NAJNOWSZA „MUCHOLAPKA“. Pewien Amerykanin wynalazł nową mucholapkę; jest to aparat nąśladujący brzęczenie much samiec i ma być przyrząd dla samic.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Jan Jurkowski, Maszków 3.750 M. — Wojciech Kloc, Trzebowisko 2.500 M. — Apolonja Kuśmierczyk, Sietesz 4.000 M. — Marcin Brzyski, Przyłbice 2.000 M. — Józef Dubiel, Biezdziatka 1.000 M. — Jan Żak, Jaworzno 2.000 M. — Franciszek Fabia, Podlasy 1.000 M. — Jan Jaromin, Długoszyń 2.000 M. — Franciszek Martyniak, Międzybrodzie Lipn. 1.000 M. — Karol Dubiel, Zacharzew 1.000 M. — Franciszek Mendel, Gdeszyn 1.000 M. — Ks. Jan Jakiel, Osiek 2.000 M. — Józef Ogiegło, Wieprz 4.200 M. — Jan Cinal, Wieprz 3.000 M. — Andrzej Kopeza, Lubaczówka 2.000 M. — Ks. Jan Steliński, Dylągowa 4.000 M. — Grzegorz Dziedzic, Trzciana 3.300 M. — Ferdynand Golas, Jaworzno 1.500 M. — Jakób Kurowski, Szczyrk 3.600 M. — Andrzej Olej, Jaworzno 3.000 M. — Stanisław Zezyk, Myślachowice 4.000 M. — Antoni Napieracz, Machów 5.600 M. — Karol Kruczek, Nieglowice 2.000 M. — Ks. Jan Góralik, Cięcina 4.000 M. — Jędrzej Duliński, Czudec 5.000 M. — Wojciech Gazda, Brody 1.000 M. — Jan Szwed, Ryczów 2.000 M. — Jan Trznadeł, Korczyn 2.000 M. — Jan Matusz, Mołodycz 1.000 M. — Michał Szczepanowski, Nockowa 1.000 M. — Józef Przygoński, Duńkowice 1.000 M. — Stefan Grabowski, Przemysł 1.000 M. — Andrzej Machowski, Sieklówka 1.200 M. — Franciszek Lewicki, Dźurów 4.000 M. — Stanisław Matuła, Sokołów 2.000 M. — Alojzy Niemiec, Łysagóra 2.000 M. — Franciszek Boratyn, Siennów 4.500 M. — Wincenty Suwaj, Biała 6.000 M. — Józef Mikosz, Żurawica 1.000 M. — Drobne 1.500 M.

Adwokat i obrońca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE
 ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

Baczność!

Baczność!

Kto chce oszczędzać na czasie, na pieniądzu na robocie, kto chce powiększyć dochody swojego gospodarstwa, niech sobie kupi tylko

Światowej sławy oryginalną wirówkę
= Alfa Laval i Alfa Perfekt =

Posiada takowe na składzie jak i wszelkie części zapasowe i oryginalną Alfa oliwę

Generalny reprezentant na województwo śląskie i zachodnią Małopolskę

RUDOLF SIUDA Bielsko, ul. Węglowa 18.
 Tel. 852/II.

UNIEWAŻNIAM

zagubione dokumenta wojskowe. Franciszek Trzmielowski ur. w r. 1901 w Mielcu, zamieszkały Krużłowa, pow. Grybów.

UNIEWAŻNIAM

zagubione papiery wojskowe, opiewające na nazwisko Stanisława Halejcia, Jodłówka, powiat Jarosław, ur. w roku 1901.

Parcelacja na Kresach Wschodnich

Spółka

„PARCELA“

Centrala: w Warszawie, Królewska 16, Tel. 52-55.

Posiada na sprzedaż

:: wielki wybór działek ::

w parcelowanych majątkach.

POTRZEBUJĘ CZELADNIKA KOMINIARSKIEGO
 i chłopca do terminu zaraz. W. Malinowski, majster kominiarski, Szczawnica, p. Nowy Targ.



**Czego czekacie ?
 Panie i Panowie**

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towaru dla własnej potrzeby lub na sprzedaż, wobec tego zawiadamiam naszych Sz. Klientów, że urządziłem wielką poświęconą wysprzedaż resztek, które będą wysprzedane po cenach znacznie niższych od cen normalnych. Dlatego radzimy każdemu korzystać z tak rzadkiej okazji i zwrócić się piśmiennymi zamówieniami do składu fabrycznego manufaktury

M. BRYL w Łodzi,

gdzie są do nabycia następujące resztki:

1) Melange prima nadzwyczaj mocny, nie do rozdarcia, materiał na męskie letnie ubrania po 17.500, 20.000, 25.000 Mk za metr.

2) Kort „Mouline“ bardzo mocny, niezbędny dla każdego na codzienne letnie ubranie. Cena za 1 metr 22.000, 25.000 i 28.000 Mk.

3) Kort czysto wełniany w modne desenie nadający się na eleganckie męskie letnie ubranie. Cena reszki 3 metrów na całe ubranie gat. „A“ 90.000, gat. „B“ 125.000, gat. „C“, 165.000 Mk.

4) Kamgarny na solidne męskie letnie ubrania w ang. desenie lub gładkie. Cena za 1 metr 75.000, 100.000 135.000 i 175.000.

5) Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy komplet podszewki pod ubranie po 50.000 i 65.000 Mk.

6) Dla Pań! **NOWOŚĆ SEZONU!** Eponge na damskie kostiumy śliczne desenie w pasy i kraty. białe i szare po najtańszej fabrycznej cenie 26.000, 30.000 i 38.000 Mk za metr.

7) Szewioty gładkie we wszystkich kolorach, cena za 1 metr 19.000, 22.000, w modne pasy lub kraty Mk 23.000 i 25.000 za metr.

8) Batysty, Kretony, Musliny w najpiękniejsze kolory i desenie (do prania). Cena za 1 metr 8.000, 9.000 10.000 i 12.000 Mk.

9) Płótna białe, kolorowe i desen. na bieliznę, poszwy, wyspy, fartuchy w cenie 8.000, 9.000, 10.000 11.000 i 12.000 za metr. (Płótno surowe za 1 metr 7.000 i 8.000 Mk.).

10) **UWAGA!** Są również do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach: obrusy, kapy, prześcieradła, ręczniki, chustki do nosa, chuski zimowe i jesienne, firanki, pończochy, skarpetki, nici do szycia.

BACZNOŚCI! Towary wysyłamy każdemu po otrzymaniu zamówienia nawet bez zadatku, lecz przy nadesłaniu wraz zamówieniem zadatku od 50.000 do 100.000 udzielamy 3% rabatu od całej sumy zamówienia.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny, M. BRYL, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 566. M. (w podwórzu)

P. P. Przejeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

UWAGA. Próbek nie wysyła się. Obstalunków mniej od 150.000 nie wysyła się wobec podrożenia kosztów pocztowych.

Oddział parcelacyjny Spółdzielni Związku Ziemiaków w Zamościu (dom Ronikiera) parceluje w odległości 5 km. od Hrubieszowa 500 mórg czarnoziemu i klasy z łąkami bez budynków i zesiewów. Ze zgłoszeniami należy się spieszyć. Cena ziemi około pięciu milionów marek.

Parcelacja.

Majątek „Burty” położony w miasteczku Horożenka, powiat Podhajce, stacja kolejowa Halicz — 15 km. gościńcem, o obszarze 485 mg. z czego 76 mg. lasu 15-letniego, 10 mg. wybornych łąk, reszta przeszło 400 mg. pszennej gleby z obsiewami i budynkami. — W miejscu kościół i szkoła polska. Mieszkanie dla kilku rodzin zabezpieczone. Ułatwienie przy zakupie budulca, kamień na miejscu. Cena od 3—4 milionów za morg.

Blizszych informacji udziela:

Bank Ziemiań S. A. we Lwowie, ul. Kopernika L. 4.

KOWALE KOŁKA ROLNICZE!!!

zakupują

Podkowy gotowe i półgotowe w fabryce podków i okuć budowlanych

KRES S. A. BIAŁA (Małopól.)

Dzienna produkcja maszynowa:

15.000 sztuk

Ceny niskie. Szybka wysyłka. Wysyłka od 50 kg. wwyż. Poszukuje się dobrych agentów.

„MUZYKA I ŚPIEW“

MIESIĘCZNIK ARTYSTYCZNY

poświęcony kulturze śpiewu i muzyki kościelnej, niezbędny dla każdego nauczyciela, organisty i amatora muzyki

wychodzi w Krakowie.

Abonament półroczny 6000 — Mkp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

REEMIGRANCY

i jadący do rodziny w Ameryce

zgłaszajcie się do nas:

COSULICH LINE

Kraków, Radziwiłłowska 23 (dom b. Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego)

gdyż udzielając bezpłatnie najdokładniejszych informacji, przyjmujemy już nowych pasażerów na miesiąc czerwiec na nasze najlepsze parowce:

Presidente Wilson i Martha Washington.

Wszyscy pasażerowie 3-ciej klasy otrzymują osobne kajuty po najniższej cenie!